

Kinowska, Małgorzata / Ergetowski, Ryszard / Kozłowski, Jan

Zebrania naukowe Zakładu Historii Nauk Społecznych

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/3-4, 721-723

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Z KRAJU

INSTYTUT HISTORII NAUKI, OŚWIATY I TECHNIKI PAN

ZEBRANIA NAUKOWE ZAKŁADU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

I

W dniu 15 stycznia 1982 roku odbyło się posiedzenie, na którym mgr Joanna Jarzęcka wygłosiła referat: *Towarzystwa uczone w Rzeczypospolitej doby saskiej na łamach lipskich czasopism naukowych*.

Referentka przedstawiła najpierw ogólnie proces formowania się towarzystw naukowych w Polsce, by następnie zająć się terenem Prus Królewskich i bliżej scharakteryzować tamtejsze środowiska naukowe — skupione wokół gimnazjów akademickich Gdańska, Torunia i Elbląga. Następnie w sposób analityczny i źródłowo udokumentowany podała informację o innych działających na terenie Rzeczypospolitej towarzystwach, jak też o próbach i inicjatywach podejmowanych w tym zakresie. Informacje powyższe — zaczerpnięte z doniesień zawartych w lipskich czasopismach naukowych oraz w listach korespondentów z Polski do Gottscheda — wzbogacają dotychczasowe badania dotyczące towarzystw naukowych o nowe pozycje: informację o toruńskim stowarzyszeniu Gesellschaft der Bestrebenden (1739-?) oraz o gdańskim Towarzystwie Teatralnym (1740-?). Oba te towarzystwa należały do gatunku towarzystw literackich.

W podsumowaniu swoich rozważań. J. Jarzęcka postawiła tezę, iż w okresie saskim próby tworzenia społecznych zrzeszeń uczonych oraz miłośników nauki były liczniejsze i poważniejsze niż w latach panowania Stanisława Augusta. Podkreśliła przy tym, że działalność tych towarzystw koncentrowała się w czasach saskich przede wszystkim na terenach północnych ówczesnej Rzeczypospolitej, zaś za Stanisława Augusta przedsięwzięcia te skupiały się w stolicy.

W dyskusji, która wywiązała się po referacie, wzięli udział: prof. M. Cieśla, prof. Z. Nowak, doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa, prof. J. Miąso, dr J. Różewicz oraz dr J. Kozłowski.

Dyskusja skoncentrowała się początkowo wokół problemu wartości źródłowej osiemnastowiecznych czasopism naukowych, nad kryterium ich wyboru jako materiału do badań, ich poziomu, ładunku informacyjnego, sposobu relacjonowania wydarzeń. Większość obecnych interesowało, kto nadsyłał do „Neue Zeitungen von gelehrten Sachen” informacje o wydarzeniach w Polsce. Referentce nie udało się niestety, ustalić nazwiska tej osoby bądź osób, pozostających anonimowymi — zgodnie z obowiązującą wówczas konwencją. Prof. Miąso sięgnął do historii the Royal Society i zwrócił uwagę zebranych, iż status uczonego był w wieku XVII i XVIII inny niż obecnie; dlatego konieczna jest ostrożność w operowaniu dzisiejszym językiem w odniesieniu do dawnych „uczonych”, którzy byli niejednokrotnie amatorami — wynalazcami, kolekcjonerami i zbieraczami osobliwości. Do spraw terminologii nawiązała w swej wypowiedzi doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa. Następnie podkreśliła ona — widoczne na przykładzie przedstawionego referatu — znaczenie badań źródłowych w prostowaniu fałszywej opinii o czasach saskich jako o okresie zupełnego zastoju kulturalnego. Zaakcentowała

także — co potwierdzili również pozostali dyskutanci — wartość źródłową przekazanych przez J. Jarzęką informacji i ostrożność w formułowaniu wniosków.

Małgorzata Kinowska

(Warszawa)

2

Dnia 2 kwietnia 1982 r. odbyło się w Pałacu Staszica w Warszawie zebranie, na którym doc. Karolina Targosz z Krakowa przedstawiła referat pt. *Kontakty Kartezjusza z Polakami*.

Referentka przypomniała, że młody René Descartes w 1619 r. zamierzał odbyć podróż z Amsterdamu do Gdańska, a stamtąd przez Polskę udać się na Węgry, skąd pragnął dotrzeć do Czech i Austrii. Realizacja tych planów nie jest znana. Nie wiadomo, czy w ogóle podróż została podjęta, choć D. Lipstorp włącza Pomorze do krain zwiedzanych przez Kartezjusza. Być może był tylko w Gdańsku, gdzie działał w tym czasie uczeń Tychona Brahego i Johanna Keplera — Piotr Krüger.

Do kontaktów Kartezjusza z Polakami mogło dochodzić w uniwersyteckich środowiskach Republiki Zjednoczonych Prowincji, odkąd osiedlił się tam w 1628 r. Z relacji A. Bailleta wiadomo, że w podróży Kartezjusza do Flandrii w 1637 r. towarzyszył mu pewien „gentil-homme polonaise”, który odgrywał niepośrednią rolę w dyskusjach toczonych w Douai z profesorem teologii — Franciszkiem Sylviusem. Zastanawia, czy informacja ta nie uległa deformacji? Czy przypadkiem nie chodzi tu o matematyka polskiego pochodzenia — Aleksandra Sylviusa?

Z kolei poprzez M. Mersenne'a dotarły do Kartezjusza wieści o dziełku matematycznym J. Brożka pt. *De numeris perfectis disceptatis* (Kraków 1637; Amsterdam 1638). I vice versa: za pośrednictwem Mersenne'a o rozprawach Kartezjusza dowiedzieli się w Polsce Jan Amos Komeński i Marcin Ruar. Jesienią 1642 r. doszło do osobistego spotkania Kartezjusza z Komeńskim w Endegeest. Descartes oczekiwał w tym czasie również odwiedzin lekarza króla Władysława IV, którym był Andrzej Knöffel. Zaopatrzony w list polecający Constantina Huygensa medicus miał się zjawić u Kartezjusza w towarzystwie Cornelisa van Hogelanda, lecz z niewiadomych przyczyn wizyta nie doszła do skutku.

W bliskich kontaktach z dworem Władysława IV pozostawał Walerian Magni, któremu Mersenne w 1646 r. pożyczył w Rzymie *Principia philosophiae* Kartezjusza. Tak więc i tą drogą mogły przenikać do Polski poglądy francuskiego uczonego. Jednakże najwięcej okazji do ich recepcji stwarzały wędrowki polskiej młodzieży na studia do Zjednoczonych Prowincji. Apogeum tych peregrynacji przypada na lata czterdzieste XVII w. Przybyśsze studiowali głównie matematykę i inżynierię wojskową. Mimo, że nauczycielem jego był w Hadze edukację Jan Sobieski, przyszły król polski. Mimo, że nauczycielem jego był dawny przeciwnik Kartezjusza — Jan Stampioen jun., to jednak właśnie w tym okresie zostały skompletowane przez Sobieskiego dzieła Kartezjusza, znajdujące się później w bibliotece królewskiej. Świadczy to najlepiej o atrakcyjności autora rozprawy *O metodzie*, szczególnie pośród ludzi młodych, kształtujących się w duchu nowych założeń.

W dyskusji podjętej po referacie udział wzięli: doc. Z. Wójcik, prof. W. Voisé, dr J. Róziewicz, dr R. Ergetowski, mgr A. Nawarecka i doc. I. Stasiewicz-Jasiukowa. Skoncentrowano się głównie na problemie recepcji dzieł i poglądów Kartezjusza w Polsce oraz na dotychczasowych opracowaniach tego zagadnienia. Natomiast doc. I. Łossowska zakwestionowała spotykane twierdzenie, jakoby Kartezjusz należał do inicjatorów racjonalistycznej estetyki klasycznej. Pogląd ten dyskutantka uznała za błędny. Kartezjusz w swej korespondencji wyraźnie zaznaczał, iż jego metoda w estetyce nie znajduje zastosowania. Wychodził bowiem z założenia, że subiektywne, indywidualne odczucie stanowi jedyne kryterium piękna. Należy go zatem zaliczyć do prekursorów estetyki i psychologicznej, spowinowaconej z barokiem.

Dyskusję podsumowała I. Stasiewicz-Jasiukowa, rozwijając niektóre punkty poruszone zarówno w referacie, jak i w dyskusji. Rzecz znamienna — stwierdziła — że kiedy do

Rzeczypospolitej dociera u progu Oświecenia *philosophia recentiorum*, rzecznicy perypatetyckiej tradycji skierowują swój atak głównie przeciw kartezjanizmowi. Wynikało to stąd, że filozofia Kartezjusza — głosząc niezależność rozumu w procesie poznania — podważała ich zdaniem, pośrednio wiarę w nieśmiertelność duszy ludzkiej i istnienie Boga; tym samym stanowiła *gradus ad atheismum*. Pod takim właśnie tytułem ukazał się w 1717 r. polemiczny druk J. Gendella wymierzony w kartezjańską filozofię. W ślad za nim poszli autorzy z jezuitów i dominikańskich zakonów. Prym wśród nich wiedli: S. Jaworski, A. Skarbek Malczewski, A. Rudzki, K. Stęplowski, M. Zakiewicz, J. Kowalski.

Mimo to *philosophia recentiorum*, a tym samym i kartezjanizm, znajdowały coraz szerszy krąg zwolenników. Ich sprzymierzeńcami stali się teatyni i pijarzy: A. M. Portalupi, J. Toni, S. Konarski, W. Wiśniewski. Wyrazem zafascynowania tzw. nową nauką były również publiczne dyskusje oraz popisy uczniów Collegium Nobilium. Obecność nowożytnych systemów filozoficznych można zauważyć w lekturach szkolnych kolegów pijarskich, a także w zbiorach Biblioteki Załuskich.

Pod koniec XVIII stulecia przez Polskę przeszła nowa fala antykartezjanizmu. Przejawiał się on szczególnie w kaznodziejkiej działalności katolickiego kleru i to nie tylko na prowincji, ale również w samej stolicy, w bezpośrednim otoczeniu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Czym należy tłumaczyć ów światopoglądowy regres? Jest to pytanie, na które bez odpowiednich badań trudno dać ostateczną odpowiedź.

Ryszard Ergetowski

(Wrocław)

3

Na zebraniu w dniu 14 maja 1982 r. mgr Małgorzata Kinowska przedstawiła referat pt. *Szkoły pijarskie w wieku XVIII w Warszawie*. Referantka podkreśliła z naciskiem fakt, że wbrew potocznym opisom w kompleksie szkół pijarskich w Warszawie istniały trzy zakłady (*Collegium Regium* 1643—1833; *Collegium Nobilium* 1740—1833 oraz *Collegium Civile*, zwane również *Convictus Civilis* 1758—1780). Za życia Stanisława Konarskiego szkoły te miały zbliżone programy, choć inne założenia. Obok nich istniał Instytut Teologiczny dla nauczycieli. Szczególną uwagę Małgorzata Kinowska poświęciła najmniej znanej ze szkół — *Collegium Civile*, przeznaczonej dla synów zamożnych mieszczan. Referantka stwierdziła, że — o ile można sądzić na podstawie założeń programowych — *Convictus Civile* było swego rodzaju repliką *Collegium Nobilium*; w obu szkołach miały obowiązywać niemal identyczne zasady nauczania oraz zbliżony program. Zmierzch świetności szkół pijarskich zbiegł się z upadkiem Rzeczypospolitej.

Po referacie uczestnicy zebrania poruszyli wiele zagadnień, wiążących się z tematem spotkania. Ptof. J. Miąso zwrócił uwagę na fakt, że sławne *Collegium Nobilium* przez swoją ekskluzywność i elitarność stanowiło odstępstwo od zasad polityki szkolnej zakonu. Niejako w odpowiedzi doc. Irena Łossowska — nawiązując do postaci Michała Dymitra Krajewskiego — podjęła problem wychowania obywatelskiego w szkołach pijarskich; doc. Z. Wójcik zajął się natomiast sprawą prowadzonych przez pijarów wykładów publicznych dla mieszkańców Warszawy. Mgr J. Jarzęcka omówiła wzmianki i relacje o pracach zakonu, zamieszczone na łamach czasopism lipskich. Żywą dyskusję wzbudził wysunięty przez dra F. Bronowskiego problem, czy fenomen pijarów w Polsce był związany jedynie z osobowością Konarskiego i czy w innych krajach pijarzy odegrali podobnie rewolucyjną rolę.

Pod koniec zebrania rozgorzała zacięta polemika pomiędzy drem F. Bronowskim a prof. W. Voisé na temat zdolności akomodacyjnych Towarzystwa Jezusowego w różnych epokach historycznych.

Jan Kozłowski

(Warszawa)